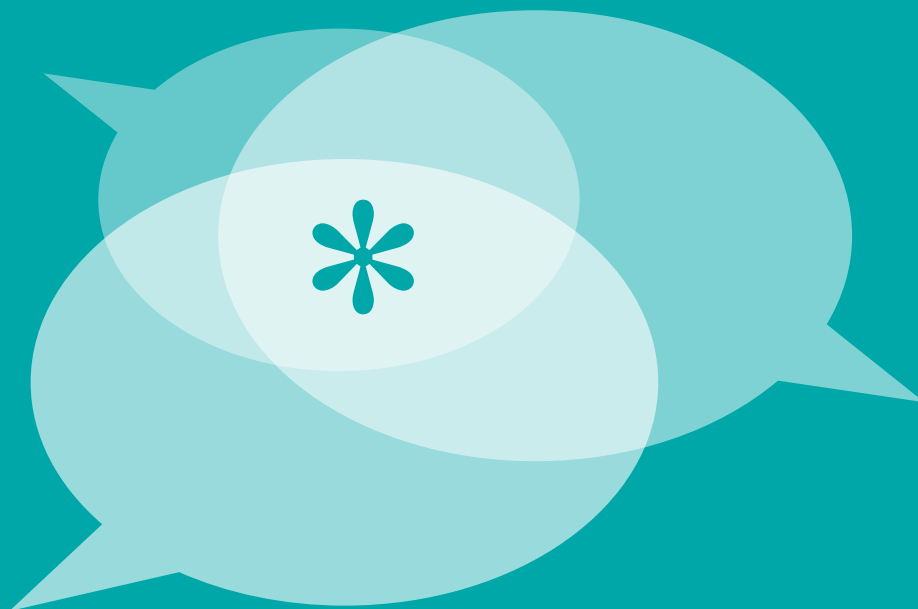


Lokalna sprawczość młodzieży

Sceny i praktyki

RAPORT
BADAWCZY



Spis treści

Didaskalia	●	4
Pierwsza scena	●	6
Druga scena	●	7
Trzecia scena	●	9
Czwarta scena	●	13
Dramat	●	16
Teksty z terenu	●	18—30
Kurtyna	●	32
Oklaski dla młodzieży!	●	41

Bez doświadczeń płynących z programu Bardzo Młoda Kultura
nie byłoby tej publikacji.

Dziękuję wszystkim osobom młodym i dorosłym za wspólną pracę
i tworzenie niezapomnianych inicjatyw - jednocześnie lokalnych,
międzypokoleniowych i młodzieżowych.

Niniejsza publikacja nie jest zbiorem teoretycznych rozważań, lecz krótkim raportem, efektem prac terenowych związanych z realizacją różnorodnych wspólnych inicjatyw i działań młodych i dorosłych osób w obszarze edukacji kulturowej. To broszurowy, esencjonalny zapis diagnozy sytuacji młodzieży w środowisku lokalnym w kontekście podmiotowości i sprawczości. Nasza wiedza o tym, jak budować sprawczość („mogę”) i kompetencje („wiem, jak”), pochodzi z trzech źródeł:

1. Głos praktyków, czyli cztery wywiady indywidualne z osobami, które na co dzień pracują z młodzieżą (animator, twórca, opiekun, nauczyciel).
2. Wywiady w lokalnej społeczności, czyli wywiady grupowe w zespołach mieszanych, gdzie przy jednym stole usiedli dorośli i młodzież, by rozmawiać o inicjatywach i ich kontekście (około 20 uczestników).
3. Głos młodych, czyli dwa raporty MIK z warsztatów wydobywczych o sprawczości i podmiotowości młodych osób w obszarze kultury z samymi młodymi ludźmi.

Raport ten uwzględnia (1) wyzwania wskazane przez młode osoby oraz (2) katalizatory relacji i sprawczości (pomysły na działania). Jego nadrzędnym celem jest propozycja ewolucji roli dorosłego: od organizatora/kierownika **do towarzysza/przewodnika w rozwoju**.

Czy spotkałeś(-aś) dorosłego animatora, nauczyciela, który odnalazł się dobrze we współpracy z młodzieżą? Czy było to dla Ciebie inspirujące i wzmacniające?

Pierwsza scena

Sprawczość to poczucie „**mogę to zrobić**”

(konkretnie słowami młodej osoby: „To ten moment, kiedy widzisz, że miałeś idee, pomysły, plany, a teraz to działa, dzieje się, mamy nasz dzień zdjęciowy w realu, sami do tego doprowadziliśmy”).

To również zestaw przydatnych kompetencji „**wiem, jak to zrobić**”

(można to zapisać następująco: kiedyś, jakoś, przez próby i błędy sam się tego nauczyłem, wyglądało to na początku dziwacznie i bez sensu, ale mogłem próbować i się nauczyłem).

Sprawczość lokalna to poczucie, że „**jestem współtwórcą mojej okolicy, mam wpływ na to, jak wygląda i co się w niej dzieje**”.

Podmiotowość lokalna to poczucie, że „**to również mój świat i mam prawo go urządzać**”.

Co chciał(a)byś zrobić, co chciał(a)byś zmienić w swojej okolicy?

Druga scena

Podmiotowość to zasób wytworzony jednocześnie samodzielnie (1) „Mam prawo decydować” i (2) nadawany przez Innych (często dorosłych): „**Masz prawo decydować**”.

To jest ta strona, która zależy od otoczenia – dorosłych, systemu, szkoły itp. Często młodzi mają w sobie gotowość (punkt 1), ale zderzają się ze „ścianą” (brak punktu 2). Wtedy albo rezygnują, albo próbują przepchnąć ścianę (strategie buntu, protestu, nieposłuszeństwa obywatelskiego).

Nadawanie podmiotowości przez dorosłych polega na trudnej sztuce powstrzymania się. To sytuacja, w której nauczyciel, animator, edukator czy rodzic wie, jak zrobić coś lepiej/szybciej, ale gryzie się w język, aby dać młodej osobie przestrzeń na samodzielną decyzję (i ewentualny błąd).

Nadawanie podmiotowości przez dorosłych polega na trudnej sztuce traktowania młodych osób serio, a nie „na niby”: młodzi ludzie mają wyczulony radar na fałszywą podmiotowość. Fałszywa podmiotowość to pewnego typu manipulacja, stwarzanie złudzenia możliwości decydowania czy działania wedle własnego pomysłu.

Nadawanie podmiotowości to nie abdykacja dorosłych z wychowania i edukacji. To zmiana roli z kierownika, który wydaje polecenia i kontroluje postępy, na konsultanta (przewodnika), który służy radą,

wspiera, ale szanuje decyzje młodego człowieka. W razie porażki pomoże się podnieść.

Jak dorośli w twoim otoczeniu odnoszą się do twoich potrzeb i pomysłów?

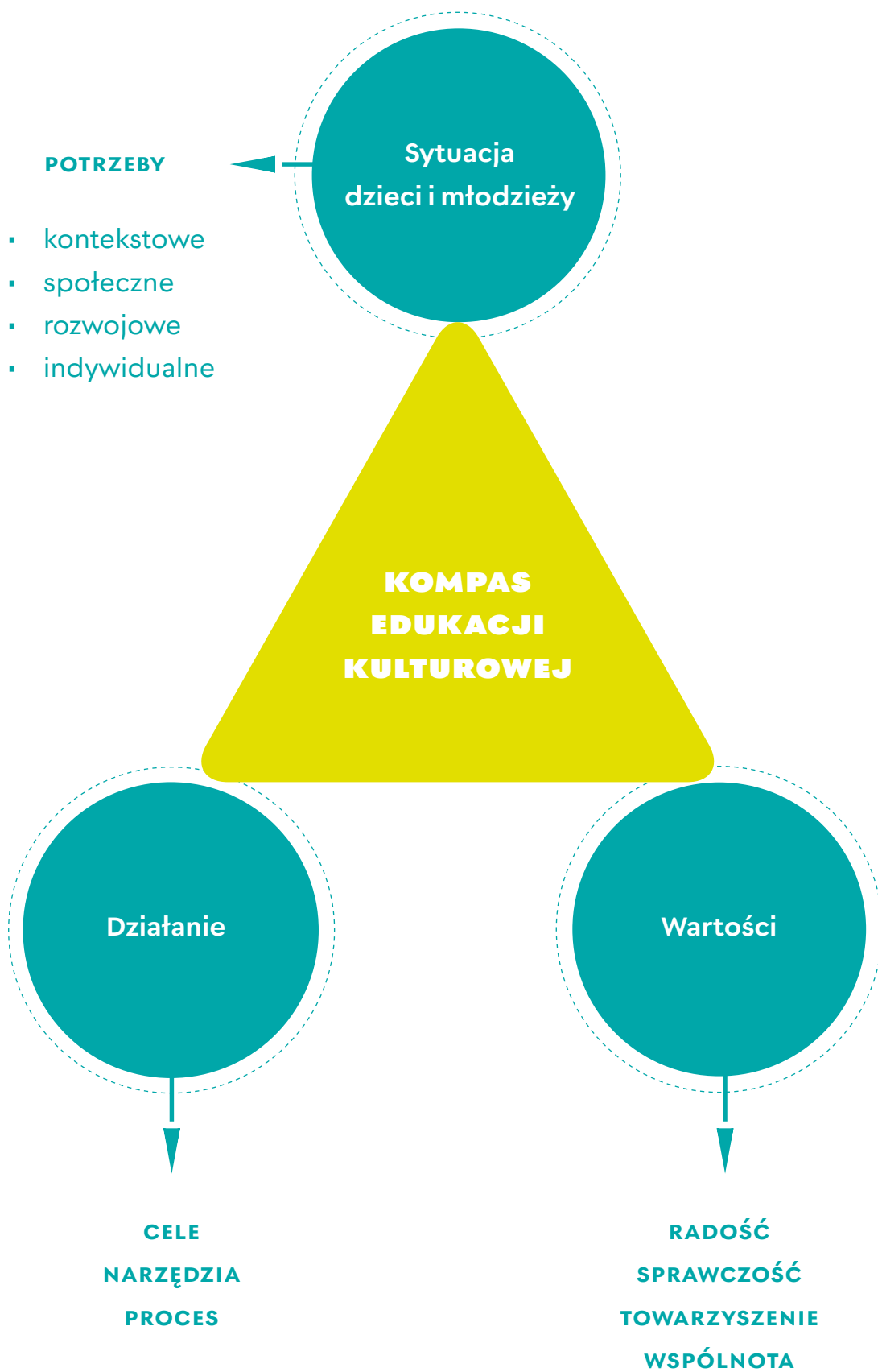
Trzecia scena

Nabywanie sprawczości przez młode osoby to między innymi wywieranie na nie mądrej presji. Mądra presja to **zaproszenie do wysiłku**, bez którego nie ma rozwoju. To komunikat dorosłego: „Wymagam od ciebie, bo cię szanuję i widzę twój potencjał, a nie dlatego, że chcę cię dręczyć”.

Ćwiczenie sprawczości wymaga wyjścia ze strefy spokoju do strefy (pewnego) dyskomfortu. Sprawczość jest jak mięsień – nie urośnie od samego patrzenia na ciężary, trzeba je podnieść. Mądra presja to moment, w którym nie wyręczamy młodych, ale stwarzamy bezpieczne warunki do tego, by zmierzyli się z wyzwaniem.

(Na kolejnym, kolejnym i kolejnym etapie „bezpieczna przestrzeń” będzie coraz szerszym pojęciem).

Aby ta presja nie zamieniła się w stresujący „trening sprawczości”, potrzebujemy nawigacji. Tu proponujemy **Kompas Edukacji Kulturowej**, który działa jak radar sprawdzający sens naszych działań w trzech obszarach:



Radar na Sytuację (O czym?): mądra presja musi wynikać z realnej diagnozy potrzeb młodych ludzi – ich potrzeb kontekstowych, społecznych i rozwojowych. Zanim naciśniemy, zastanawiamy się: „Czy to wyzwanie jest adekwatne do tego, w jakim miejscu życia są teraz ci młodzi ludzie?”. Jeśli presja ignoruje ich sytuację, staje się przemocą.

Radar na Wartości (Dlaczego? Po co?): każde wywieranie wpływu (presja) musi mieć jasny cel aksjologiczny. W Kompasie sprawdzamy, czy nasze „naciśkanie” ma związek z Radością, Sprawczością, Towarzyszeniem i Wspólnotą.

Jeśli presja zabija Radość – to zła droga.

Jeśli presja buduje wspólnotę i poczucie „razem daliśmy radę” – to mądra presja.

Radar na Działanie (Dokąd? Czym? Jak?): mądra presja to nie wymaganie efektu w pierwszym zdaniu, ale przede wszystkim dbałość o Cele, Narzędzia i Proces. To uczenie młodych, że sprawczość to nie magia, ale dobór odpowiednich narzędzi do problemu. Presja polega tu na nieustannym zadawaniu pytania: „Jak chcecie to zrobić?” zamiast podawania gotowych rozwiązań.

Mądra presja dorosłych w wypowiedzi młodej osoby: „To był moment, kiedy chcieliśmy odpuścić, bo nie było kasy na nasz pomysł. Ale nasz opiekun powiedział: »Widzę, że jest ciężko. Usiądźmy i sprawdźmy, co możemy zrobić, żeby ruszyć dalej z tym, co mamy«. To nas zmusiło do myślenia, a nie do ucieczki”.

Czy dorośli w twoim otoczeniu zastanawiają się nad waszymi potrzebami, czy kierują się bliskimi wam wartościami?

Czy to presja na osiągnięcia efektu?

Czy myślą nad inspirującą, zrównoważoną drogą do celu (fajna przestrzeń do edukacji)?

Czwarta scena

W takim razie **co z tą sprawczością** z perspektywy młodych osób?

Z perspektywy młodych osób sprawczość to **Wolność, Klarowność, Reset**. Te trzy słowa można uznać za kluczowe w zrozumieniu ich obecnej perspektywy.

Z perspektywy młodych ludzi sprawczość jest istotnym pojęciem. Ale widzą ją przede wszystkim poprzez deficyty ich codzienności, które można powiązać ze sprawczością.

1. **WOLNOŚĆ** (rozumiana jako przestrzeń autonomii).

Sprawczość to odzyskanie terenu. Młodzi czują, że nie mają czasu ani miejsca na prawdziwą wolność. Ich życie jest skolonizowane przez dwa żywioły. Jeden to „system”, czyli szkoła i „produktywne zajęcia dodatkowe”, które wypełniają grafik po brzegi. Drugi to świat online, czyli media społecznościowe i cyfrowe „zjadacze czasu”, które pozornie dają wybór, a w rzeczywistości uzależniają. Sprawczość to moment, w którym mogą powiedzieć: „To jest mój czas i moja decyzja, a nie wymóg programu nauczania czy powiadomienie z aplikacji”.

2. KLAROWNOŚĆ (rozumiana jako spójność przestrzeni, w której żyją)

Sprawczość to ucieczka od chaosu i hipokryzji. Młodzi funkcjonują w totalnie niespójnym środowisku rozwojowym. Widzą „grę pozorów”, gdzie dorośli i system co innego deklarują (wartości), a co innego robią (praktyka); gdzie słyszą sprzeczne oczekiwania, czyli „bądź sobą”, ale „dopasuj się do klucza”. W tym kontekście sprawczość to potrzeba prostych, uczciwych zasad. To poszukiwanie środowiska, w którym słowa znaczą to, co znaczą, a działania dorosłych są przewidywalne i spójne.

3. RESET (czyli prawo do bycia „po nic”)

Sprawczość to, paradoksalnie, prawo do odpuszczenia. Współczesnym młodym dramatycznie brakuje pozytywnego lenistwa, czasu na nudę, która rodzi kreatywność; wyciszenia i uważności, czyli momentu bez bodźców. Bardzo potrzebują przestrzeni, w której mogą po prostu być, a nie coś osiągać, coś klikać, na coś reagować. Sprawczość to odwaga wyłączenia się z wyścigu, bycie „offline” (dosłownie i w przenośni) i odnalezienie spokoju we własnej głowie. Z tego miejsca rodzą się inicjatywy.

Czego ci najbardziej brakuje, żeby mieć poczucie wpływu na twój lokalny świat, po którym się poruszasz (szkoła, dom kultury, okolica, twoja miejscowość)?

Dramat

Pułapka Dobrego Planu

Choć wskazane poniżej pomysły młodych osób na wspieranie sprawczości są słuszne i potrzebne, zderzają się z barierą wyczerpania młodych ludzi. Nie możemy po prostu „dołożyć” do ich życia kolejnego systemu – nawet najlepszego „treningu sprawczości”, ponieważ w ich przeładowanej codzienności stanie się on tylko kolejnym obowiązkiem, który zamiast wyzwalać, odbiera resztki deficytowej wolności i resetu. Wyzwanie nie polega więc na dodaniu nowej nadbudowy edukacyjnej, lecz na takim przemodelowaniu istniejących działań, by sprawczość nie była dodatkowym ciężarem (kolejną lekcją do odrobienia), ale stała się metodą odzyskiwania sensu i wpływu w ramach tego, co już istnieje.

Pomysł na sprawczość

Przestrzeń eksperymentowania. Sprawczość to nie sterylne laboratorium, gdzie wszystko idzie zgodnie z planem. Dla młodych sprawczość to bezpieczna przestrzeń na „wtopy” i eksperymenty. To świadomość, że mogą wziąć sprawy w swoje ręce, popełnić błąd, pokłócić się o wizję, a potem pogodzić (mediacje) i wyciągnąć wnioski – i nikt dorosły ich za to nie skreśli.

Sprawczość w oczach młodych to przejście z roli klienta (dla którego instytucja „robi” ofertę) do roli partnera (który tę ofertę współtworzy). To moment, w którym czują: „Nie jesteśmy tu tylko gośćmi. Jesteśmy współgospodarzami”.

Sprawczość to wreszcie relacje i ekipa. Sprawczość rzadko bywa samotna. Dla młodych ludzi działanie to pretekst do bycia razem, budowania pierwszych liderek i sprawdzania się w grupie rówieśniczej. Inicjatywa lokalna to klej, który zmienia grupę znajomych w zespół ze wspólną odpowiedzialnością i różnorodnymi rolami do podjęcia.

(To brzmi dobrze, to ma sens, ale pytanie brzmi, jak te jakości przenieść do świata młodych, gdzie jest dramatycznie mało czasu na jeszcze coś ekstra).

Ile czasu masz do dyspozycji poza tym, co robisz obecnie w związku z edukacją, życiem online, wspólnym czasem z rówieśnikami i obowiązkami/ działaniami rodzinnymi w domu?

Tekst z terenu:

MŁODZIEŻ POTRZEBUJE PARTNERSKICH I OTWARTYCH INSTYTUCJI KULTURY

Młodzież wskazuje na deficyt w obszarze „kompetencji miękkich” instytucji kultury, które w ich percepcji jawią się jako przestrzenie sformalizowane, o małym potencjale do tworzenia bezpośrednich relacji (trzymają odbiorcę „na dystans”), czyli nie są inkluzywne. Bariery w dostępie do kultury nie mają charakteru infrastrukturalnego czy ekonomicznego, lecz relacyjny i „klimatyczny”. Młodzi ludzie diagnozują instytucje jako „twierdze” nastawione na administrację i procedury, podczas gdy ich fundamentalną potrzebą jest bezpieczne „trzecie miejsce” – przestrzeń akceptująca błędy, niwelująca lęk przed oceną i oferująca wsparcie emocjonalne, a nie tylko merytoryczne.

Drugim kluczowym wnioskiem jest wyczerpanie się paradygmatu „oferty kulturalnej” realizowanego w modelu usługowym („dla młodzieży”). To postulaty dotyczące dzielenia się przestrzenią oraz tworzenia przedsięwzięć „przez młodzież”, które stanowią wyraźny sygnał na rzecz podmiotowości i sprawczości wewnątrz instytucji kultury. Młodzież kontestuje rolę klienta-konsumenta, domagając się redefinicji swojej pozycji na współgospodarza i partnera.

Trzeci obszar dotyczy kryzysu zaufania, który stanowi główną blokadę systemową dla rozwoju lokalnej sprawczości. Ten apel o zaufanie pokazuje bardzo asekuracyjną postawę dorosłych, którzy postrzegają aktywność młodzieży głównie przez pryzmat ryzyka i konieczności kontroli. Obecny system instytucjonalny paraliżuje inicjatywność nadmierną regulacją, wynikającą z lęku przed utratą panowania nad procesem. Warunkiem

koniecznym zmiany jest zatem przejście od kultury zarządzania ryzykiem do kultury zaufania, w której autonomia młodych – wraz z prawem do błędu – jest traktowana jako zasób, a nie zagrożenie.

Masz swoją instytucję kultury, do której lubisz przychodzić? Za co ją cenisz?

Tekst z terenu:

SZKOŁA PUBLICZNA - PRZESTRZEŃ PARADOKSU I UTRACONEJ SPRAWCZOŚCI

System edukacji publicznej znajduje się w strukturalnym rozdźwięku z potrzebami rozwojowymi współczesnej młodzieży. Jawi się młodzieży jako instytucja pełna sprzeczności, w której wartościowe mikrodoświadczenia zderzają się z opresyjną makrostrukturą. Z jednej strony szkoła pozostaje kluczowym węzłem socjalizacyjnym – jest miejscem spotkań z rówieśnikami, przestrzenią budowania pierwszych sieci relacji oraz, co istotne, miejscem, gdzie wciąż można spotkać inspirujących nauczycieli-mentorów i doświadczyć kreatywnej edukacji. Te pozytywne aspekty mają jednak charakter „wyspowy” i zależą od czynnika ludzkiego, a nie od konstrukcji systemu.

Jako instytucja, szkoła jest przez młodzież diagnozowana jako byt „nie-swoj” i niezrozumiały, zorientowany na realizację programu, a nie na rozwój jednostki i tworzenie relacji w grupie. Przede wszystkim zwracają uwagę na to, że funkcjonuje ona w modelu transakcyjnym, gdzie walutą są punkty egzaminacyjne i oceny, a nie kompetencje czy pasje. Młodzi ludzie postrzegają ją jako maszynę do produkcji ocen, co czyni ją w ich oczach miejscem nieatrakcyjnym i archaicznym. Szkoła, zamiast być środowiskiem naturalnym dla rozwoju, staje się „poczekalnią” do dorosłości, którą trzeba przetrwać, realizując narzucony i często niezrozumiały program.

Najpoważniejszym zarzutem systemowym jest jednak odbieranie sprawczości i podmiotowości. Szkoła publiczna, poprzez sztywną hierarchię, brak realnego wpływu uczniów na procesy decyzyjne i programowe,

oducza sprawczości i współodpowiedzialności za miejsce. Jest to przestrzeń, w której młody człowiek jest zarządzany, a nie współzrządzany. W efekcie, zamiast uczyć odpowiedzialności za własny rozwój, instytucja ta systemowo wygasza naturalną inicjatywność, ucząc, że „bezpieczniej jest się dostosować, niż wychylić”.

Jak myślisz, skąd bierze się to napięcie między szkołą-instytucją a szkołą-miejscem bliskich relacji?

Tekst z terenu:

POTRZEBA ZDYWERSYFIKOWANEGO EKOSYSTEMU „MIEJSC TRZECICH”

Młodzież stanowi grupę głęboko niejednorodną, co rodzi konieczność budowania równie zróżnicowanego ekosystemu wsparcia. Z perspektywy młodych ludzi, model standardowy jest nieadekwatny, ponieważ ich potrzeby rozwojowe i społeczne wymagają miejsc o różnorodnej, odmiennej specyfice organizacyjnej, kulturze i profilu programowym. Środowisko szkolne (klasa) traktowane jest często jako tylko jedno z wielu miejsc swojej aktywności, która nie wyczerpuje ich potrzeb afiliacyjnych. Bardzo często ważniejsza tkanka społeczna młodzieży zawiązuje się w nieformalnych, płynnych grupach zainteresowań („paczkach”), które funkcjonują w oparciu o dobrowolność wyboru, a nie przymus edukacyjny.

Kluczowym aspektem funkcjonowania w tych grupach jest zarządzanie własnym wizerunkiem i tożsamością. Młodzi ludzie funkcjonują w trybie „wielu twarzy”, dostosowując swoje osoby do różnych kręgów społecznych, co stanowi mechanizm obronny mający na celu zminimalizowanie ryzyka ekspozycji na hejt, ostracyzm czy ośmieszenie. W tym kontekście, poszukiwane przez nich miejsca wsparcia muszą pełnić funkcję „bezpiecznych przystani” – przestrzeni wolnych od presji wizerunkowej, gdzie możliwe jest zdjęcie masek zakładanych w szkole czy w mediach społecznościowych. Brak takich azyli w mniejszych ośrodkach (gminach, małych miastach) pogłębia wykluczenie, czyniąc nieliczne dostępne tam przestrzenie krytycznie ważnymi dla dobrostanu psychicznego.

Wspólnym mianownikiem poszukiwań młodych ludzi – niezależnie od wielkości ośrodka – jest deficyt „innego dorosłego”. Młodzież aktywnie

poszukuje miejsc, w których obecni są dorośli o otwartej postawie, gotowi wyjść poza tradycyjne role. Kluczowym zasobem takich miejsc nie jest infrastruktura, lecz kapitał ludzki – obecność mentorów zdolnych do nawiązania partnerskiej relacji, opartej na autentyczności i szacunku dla autonomii młodego człowieka, a nie na hierarchicznej podległości. Część młodych osób działa samodzielnie w swoich grupach rówieśniczych, dla nich krytycznie ważny jest dostęp do deficytowych zasobów pod kontrolą „dorosłych” instytucji, które niechętnie je udostępniają tymże nieformalnym grupom młodzieży.

Jeśli nie galeria handlowa, ławka w parku, to gdzie można się udać, żeby porobić swoje rzeczy, gdzie można znaleźć przyjazną przystań dla swoich pasji i działań w grupach nieformalnych?

Tekst z terenu:

FASADOWOŚĆ POSTAW DOROSŁYCH I SYSTEMOWA HIPOKRYZJA

W relacjach z młodzieżą dominuje zjawisko „tokenizmu dorosłych”, polegające na pozorowanym włączaniu. Instytucje i decydenci deklarują otwartość i chęć dialogu, jednak w praktyce napotykają na barierę własnej nieelastyczności („nic się nie da”). Młodzież diagnozuje tę postawę jako fasadowość: otrzymują zaproszenie do stołu, ale menu jest już ustalone, a ich rola sprowadzona do dekoracji, legitymizującej decyzje podjęte wcześniej przez dorosłych. Taka postawa rodzi u młodych cynizm i poczucie, że ich sprawczość jest mile widziana tylko wtedy, gdy nie narusza status quo i wygody organizatorów.

Drugim wymiarem tego dysonansu jest paradoks zasobowy. Mimo powszechnej narracji o tym, że „rozwój młodzieży jest priorytetem”, dorośli w rzeczywistości nie przeznaczają na ten cel swoich najcenniejszych zasobów – czasu i uważności. Deklarowana waga spraw młodzieżowych zderza się z brakiem realnej dostępności osób, wspierających ich w podejmowaniu lokalnych działań. Młodzi ludzie odbierają to jako wyraźny sygnał: jesteśmy ważni w strategii i na papierze, ale w codziennym grafiku **stanowimy problem do obsłużenia**, a nie jesteśmy partnerem do rozmowy.

Trzeci, najbardziej dotkliwy obszar niespójności, dotyczy konfliktu między retoryką dobrostanu a presją edukacyjno-rozwojową. Dorośli i system edukacji masowo promują hasła o wadze zdrowia psychicznego i równowagi życiowej, jednocześnie podtrzymując i wzmacniając system oparty na bezwzględnej rywalizacji, ocenie i kulcie edukacji formalnej. Młodzież funkcjonuje w stanie permanentnego dysonansu poznawczego:

słyszysz, że powinna o siebie dbać i „odpuszczać”, by za chwilę zostać rozliczona wyłącznie z wyników, średniej i egzaminów. W ich oczach troska dorosłych o dobrostan jest więc teoretyczna, podczas gdy presja na wydajność jest bolesną praktyką.

Czy często słyszysz „a po ci to, nie szkoda ci czasu”?

Tekst z terenu:

ZANIK „PODWÓRKA”

I EROZJA KOMPETENCJI SPOŁECZNYCH

Młodzież doświadcza systemowego deficytu przestrzeni swobodnej socjalizacji (tzw. efekt znikającego podwórka). Brak fizycznych miejsc, w których relacje budowane są w różnorodnej grupie, w sposób spontaniczny i – co kluczowe – poza bezpośrednią kontrolą i moderacją dorosłych, skutkuje luką w naturalnym treningu społecznym. Tradycyjnie „podwórko” pełniło funkcję poligonu, na którym młodzi ludzie uczyli się negocjacji, zarządzania konfliktem, zawierania sojuszy i radzenia sobie z odmiennością. Zastąpienie tej przestrzeni przez sterylne, nadzorowane zajęcia dodatkowe lub izolujące środowisko cyfrowe, pozbawia ich możliwości samodzielnego wypracowania narzędzi uspołecznienia w warunkach realnego życia. Młodzież o tym problemie nie mówi „językiem podwórka” (nie znają tej kategorii kulturowej) tylko wskazuje: „**nie mamy gdzie pójść**”.

Konsekwencją tego stanu jest niebezpieczna monopolizacja środowiska rówieśniczego przez szkołę. Dla wielu młodych osób klasa szkolna staje się jedyną grupą odniesienia, co w przypadku wystąpienia tam dynamiki przemocowej, wykluczenia lub braku dopasowania charakterologicznego, prowadzi do głębokiej samotności i braku alternatywy. Znalezienie innej grupy odniesienia (poza szkołą) wymaga dziś od młodego człowieka ogromnej, indywidualnej pracy i determinacji („zasobów własnych”), co dla osób mniej śmiałych lub pozbawionych wsparcia jest barierą nie do pokonania. Prowadzi to do „samotności w tłumie” i uzależnienia samoceny od jednego, często toksycznego środowiska.

Efektem długofalowym jest atrofia odporności społecznej i ucieczka w strategię unikowe. Brak hartowania się w naturalnych, niekontrolowanych interakcjach sprawia, że młodzi ludzie mają trudność z opuszczeniem swojej „obudowanej” strefy komfortu (często cyfrowej). Zderzenie z realnymi wymogami grupy, która nie jest moderowana przez nauczyciela czy rodzica, wywołuje lęk, wycofanie i niezdolność do radzenia sobie z dyskomfortem. Obserwujemy więc paradoks: młodzi ludzie są globalnie połączeni w sieci, ale lokalnie niezdolni do budowania trwałych więzi, gdyż nie ma dostępnych lokalnie miejsc spotkań z „delikatnym” wsparciem dorosłych.

Czy masz swoje miejsce, gdzie możesz spędzać czas z rówieśnikami, gdzie można stworzyć jakieś pomysły lub tylko coś wspólnie robić na swoich zasadach?

Tekst z terenu:

MŁODZIEŻOWE ODDOLNE DZIAŁANIA TO MIEJSCE, GDZIE TWORZĄ SIĘ INNOWACYJNE LIDERSKIE SIECI I SPOŁECZNOŚCI

Oddolne działania młodzieżowe pełnią funkcję korektora tożsamości młodych osób, oferując alternatywę dla „szkolnej maski”, która redukuje młodego człowieka do jednej wymiaru – jego zdolności przyswajania wiedzy i reagowania na pomysły dorosłych („weźmiesz udział w ...?”). W przeciwieństwie do szkoły, która promuje jednostki dopasowane do klucza zdolności edukacyjnych, grupy projektowe stają się przestrzenią dywersyfikacji ról, w której każdy – niezależnie od wyników w nauce – może dołożyć swoje unikalne zasoby (organizacyjne, artystyczne, techniczne). Działania te pozwalają na pokazanie „drugiej twarzy” i budowanie poczucia wartości w oparciu o realną sprawczość, a nie tylko ocenę w dzienniku.

Z perspektywy rozwoju wspólnoty, inicjatywy te działają jak laboratoria innowacji społecznych. Młodzież, nieobciążona rutyną i myśleniem, jak coś powinno wyglądać (charakterystycznym dla dorosłych), ma naturalną zdolność do wychodzenia poza schematy i diagnozowania lokalnych problemów w nowatorski sposób. Praca w takiej grupie to w istocie zaawansowany trening kompetencji przyszłości: negocjacji, zarządzania różnorodnością i empatii. Relacje zawiązane w toku wspólnego rozwiązywania problemów tworzą trwały kapitał społeczny – **sieć lokalnych powiązań i zaufania, która „procentuje” w dorosłym życiu, przeciwdziałając drenażowi mózgów i atomizacji społeczności.**

Niestety, te mikrocentra aktywności stanowią zasób deficytowy i niedostatecznie wspierany. Mimo że są kluczowe dla rewitalizacji tkanki

społecznej, wciąż jest ich zbyt mało w stosunku do potrzeb. Systemowe niedoinwestowanie takich miejsc jest marnotrawstwem potencjału młodych osób. Wspólnoty lokalne, które nie inwestują w przestrzeń dla niesformalizowanej, twórczej pracy grupowej, tracą szansę na wychowanie pokolenia liderów lokalnych, zdolnych do brania odpowiedzialności za swoje otoczenie.

Jeśli chciałbyś zaproponować jakąś zmianę, chcesz działać lokalnie, wiesz dokąd się udać?

Tekst z terenu:

POTRZEBA „MŁODYCH DOROSŁYCH”

Wyniki diagnozy dotyczące sprawczości i aktywności młodzieży wskazują na potrzebę wprowadzenia do ich środowiska wsparcia następującej kategorii mentorów: „**młodych dorosłych**”. Takie osoby to kluczowi łącznicy, którzy z powodzeniem funkcjonują już w świecie dorosłych (jako animatorzy, edukatorzy czy specjaliści), ale jednocześnie posiadają świeże, autentyczne kompetencje oraz perspektywę bliską rzeczywistości nastolatków. Diagnoza ujawniła, że brak takich postaci tworzy lukę w systemie wsparcia, uniemożliwiając młodzieży pełne wykorzystanie ich potencjału sprawczego i efektywne przejście od pomysłów do działania w sferze lokalnej. Jeśli gdzieś takie osoby funkcjonują, to dla grupy młodzieżowej są bardzo znaczącymi aktorami wsparcia.

Potrzeba kontaktu z tymi osobami wynika bezpośrednio z ich unikalnej zdolności do tworzenia **pomostów pomiędzy różnymi światami**: formalnym światem dorosłych (z jego zasadami, strukturami i zasobami), a dynamicznym, cyfrowym i często nieformalnym światem młodzieży. „Młodzi dorośli” są postrzegani przez nastolatków jako bardziej wia-rygodni i przystępni niż osoby dorosłe z większym bagażem lat pracy zawodowej, ponieważ ich własne doświadczenie dorosłego życia jest wciąż na tyle świeże, że pozwala im rozumieć wyzwania, język i motywacje młodych. Ta bliskość ułatwia budowanie zaufania, niezbędnego do efektywnego mentoringu w obszarach zaangażowania społecznego i rozwijania własnej sprawczości.

W kontekście diagnozy, „młodzi dorośli” są **niezastąpionymi katalizatorami** procesów aktywizacji. Ich rola polega nie tylko na przekazywaniu wiedzy, ale przede wszystkim na modelowaniu aktywnej postawy wobec

lokalnego świata i pokazywaniu, jak realizować projekty w świecie dorosłych instytucji. Stanowią oni żywy dowód na to, że sprawczość jest osiągalna, a przejście do dorosłości nie musi oznaczać utraty młodzieńczego sposobu bycia. Inwestycja w szkolenie i angażowanie tej grupy mentorów jest zatem kluczowym pomysłem na zwiększanie sprawczości młodzieży, a luka pokoleniowa wśród nauczycieli w szkołach może być istotną barierą dla rozwoju młodzieży.

(To temat przypominający format działania harcerstwa, nie wszędzie i nie dla wszystkich dostępnego w ich lokalnym świecie instytucji).

Czy w swojej okolicy masz możliwość realizacji działań ze wsparciem młodych mentorów?

ZAMIAST REKOMENDACJI - POMYSŁY NA DZIAŁANIA

Propozycje działań sprzyjających rozwojowi lokalnej sprawczości i podmiotowości młodzieży.

Mediacje rówieśnicze

Mediacje rówieśnicze to dobrowolny i poufny proces, w którym neutralni, odpowiednio przeszkoleni uczniowie wspierają swoich rówieśników w poszukiwaniu porozumienia w sytuacjach konfliktowych. Metoda ta przesuwą punkt ciężkości z tradycyjnego modelu dyscyplinarnego - opartego na odgórnym ustaleniu winnego i wymierzaniu kary - na model sprawiedliwości naprawczej, w którym priorytetem jest dialog i zrozumienie potrzeb obu stron. W tej przestrzeni konflikt przestaje być „incydentem do zgłoszenia”, a staje się realną sytuacją społeczną, którą młodzi ludzie rozwiązują we własnym gronie, zastępując rywalizację i wrogość współpracą w poszukiwaniu rozwiązania typu wygrana-wygrana.

Mechanizm ten jest fundamentalny dla rozwoju sprawczości, ponieważ oddaje młodym ludziom „własność problemu”. W klasycznym systemie uczeń jest zazwyczaj biernym przedmiotem procedury wychowawczej, tutaj zaś staje się aktywnym podmiotem rozwiązującym kryzys. Poczucie sprawczości rodzi się w momencie, gdy młodzi ludzie doświadczają, że potrafią samodzielnie - bez „policjanta” w postaci nauczyciela - zarządzać trudnymi emocjami, komunikować granice i wypracowywać trwałe ugody. To głęboki trening podmiotowości, który uczy, że mają realny wpływ na jakość swoich relacji i atmosferę w grupie, a ich zdolność do porozumienia jest cenniejsza niż zewnętrzny przymus.

Rola dorosłych w tym procesie wymaga radykalnej zmiany postawy z sędziego i nadzorcy na trenera i facylitatora. Zadaniem opiekunów jest wyposażenie młodzieży w profesjonalne narzędzia (szkolenia z komunikacji bez przemocy, technik negocjacyjnych) oraz stworzenie bezpiecznych ram organizacyjnych, a następnie świadome usunięcie się w cień. Dorosły musi wykazać się zaufaniem i powstrzymać odruch ingerencji czy narzucania „słusznych” rozwiązań, interweniując jedynie w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa. Jego kluczową funkcją jest legitymizowanie roli młodych mediatorów w systemie instytucji i dawanie gwarancji, że ustalenia wypracowane przez młodzież będą przez dorosłych respektowane.

Inspiracja programem mediacji szkolnych

Więcej na stronie: <https://mediacjewszkole.pl/mediacje>

Program odwróconych grantów (Inkubator inicjatyw)

Model „odwróconych grantów” to formuła dystrybucji zasobów, która radykalnie obniża próg wejścia dla młodych aktywistów, eliminując barierę biurokratyczną na starcie procesu. W przeciwieństwie do klasycznych konkursów, gdzie warunkiem koniecznym jest złożenie dopracowanego wniosku, tutaj punktem wyjścia jest jedynie surowa chęć działania lub intuicja potrzeby zmiany. Metoda ta opiera się na procesie inkubacji: młody człowiek nie przychodzi z gotowym produktem, lecz wchodzi w proces warsztatowy z facylitatorem, który pomaga mu przekuć luźny pomysł w konkretny plan działania. Dopiero po wspólnym opracowaniu logiki projektu, harmonogramu i budżetu – w bezpiecznych warunkach i bez presji oceny formalnej – następuje przyznanie mikrograntu (zasobów finansowych lub rzeczowych) na realizację.

System ten jest potężnym generatorem sprawczości, ponieważ uderza w najczęstszą przyczynę bierności – lęk przed kompetencyjną niewystarczalnością („nie umiem pisać wniosków”, „to za trudne”). Odwrócony grant wysyła do młodych ludzi sygnał: „Twój zapał jest najważniejszą walutą, reszty nauczymy się po drodze”. Sprawczość budowana jest tu organicznie – uczestnik doświadcza przejścia od mglistej idei do realnego efektu, widząc, że system instytucjonalny może być elastyczny i wspierający, a nie tylko wymagający. To mechanizm włączający (inkluzywny), który pozwala zaistnieć osobom bez wcześniejszego doświadczenia leaderskiego, dając im poczucie, że mają prawo i możliwość kształtowania swojej rzeczywistości bez konieczności bycia ekspertami od administracji.

Rola dorosłych w tym modelu ewoluuje z pozycji oceny i kontroli w stronę mentoringu i „biurokratycznego zderzaka”. Facylitator nie ocenia pomysłów przez pryzmat ich opłacalności czy poprawności językowej, lecz zadaje pytania pogłębiające, które pomagają młodym ludziom samodzielnie zweryfikować realność ich założeń. Dorosły bierze na siebie ciężar formalno-rozliczeniowy, tworząc swoisty parasol ochronny, pod którym młodzież może bezpiecznie eksperymentować. Jego zadaniem jest dostarczenie narzędzi (know-how) i wiary w powodzenie misji, a nie kontrola nad jej przebiegiem. To postawa służebna wobec energii młodych, która legitymizuje ich prawo do dysponowania publicznymi środkami na własnych zasadach.

Inspiracją modelem działania z młodzieżą Regionalnego Instytutu Kultury w Katowicach:

Więcej w dokumencie: https://instytutkorfantego.pl/wp-content/uploads/2025/10/Pakt_dla_mlodych_ksiadzka_o_wartosciach_niezawodowej_educacji.pdf

Sieć opieki nad sprawczością (Lokalny ekosystem wsparcia)

Metoda ta polega na odejściu od modelu instytucji, która próbuje zaspokoić wszystkie potrzeby młodzieży pod jednym dachem, na rzecz budowy lokalnego partnerstwa międzysektorowego. W tym układzie różne podmioty – biblioteki, domy kultury, organizacje pozarządowe, szkoły, a nawet lokalny biznes – tworzą spójną mapę zasobów, dzieląc się zadaniami zgodnie ze swoją specyfiką. Przykładowo: biblioteka staje się „strefą ciszy” i coworkingu (miejscem pracy), dom kultury pełni funkcję inkubatora i zaplecza technicznego (zasoby), organizacja NGO oferuje miękkie mentoring i szkolenia (kompetencje), a szkoła udostępnia przestrzeń promocyjną. Kluczem jest tu drożność kanałów komunikacji, dzięki której młody człowiek trafiający do jednego punktu, otrzymuje informację i skierowanie do innych miejsc, w zależności od etapu, na jakim znajduje się jego projekt.

Rozwiązanie to fundamentalnie wspiera sprawczość, ponieważ odwzorowuje realia dorosłego życia, w którym sukces zależy od umiejętności nawigowania w złożonym środowisku i pozyskiwania sojuszników. Sieć daje młodym ludziom poczucie dostępu do całej infrastruktury lokalnej, a nie tylko do wydzielonego „kącika młodzieżowego”. Dzięki temu zyskują oni realny wpływ na swoje otoczenie, mogąc dobierać narzędzia adekwatne do swoich potrzeb (np. „dzisiaj potrzebuję ciszy do nauki, jutro sceny do próby”). Taka struktura uczy samodzielności w poszukiwaniu rozwiązań i eliminuje poczucie bezradności wynikające z braku zasobów w jednym miejscu – sprawczość rodzi się tu ze świadomości: „jeśli nie tutaj, to wiem, gdzie indziej mogę to zrealizować”.

Rola dorosłych w tym modelu wymaga przełamania instytucjonalnego terytorializmu i egoizmu. Opiekunowie muszą wyjść z roli „właścicieli” danej grupy młodzieżowej, zazdrośnie strzegących frekwencji, i wejść

w rolę „brokerów zasobów” oraz sieciujących łączników. Ich zadaniem jest budowanie zaufania między instytucjami, tak aby bez obaw odsyłać młodzież do partnerów, wiedząc, że zostaną tam potraktowani podmiotowo. Dorosły staje się tu przewodnikiem po mapie lokalnych możliwości, który zamiast mówić „my tego nie mamy”, mówi: „my tego nie mamy, ale zadzwonię do partnera z ulicy obok, który chętnie wam to udostępni”.

Inspiracja raportem „Rosnąć w poczuciu sprawczości”:

Więcej w publikacji: <https://zmieniamy.org/stories/rosn%C4%85%C4%87-w-poczuciu-sprawczo%C5%9Bci>

Partnerstwo instytucjonalne na rzecz inicjatyw młodzieżowych (model Bardzo Młodej Kultury)

Model ten zakłada utworzenie ścisłej koalicji dwóch lub trzech lokalnych podmiotów (np. szkoła, dom kultury i organizacja pozarządowa), które zamiast rywalizować o uwagę młodzieży, łączą swoje zasoby, by wspólnie przeprowadzić grupę młodych ludzi przez pełny cykl projektowy. W przeciwieństwie do luźnej sieci współpracy, tutaj instytucje zawierają konkretne porozumienie o współtworzeniu „przestrzeni projektowej”, do której wnoszą komplementarne zasoby i wspierają aktywność młodych osób w przygotowaniu i realizowaniu inicjatywy.

Rozwiązanie to wzmacnia sprawczość, ponieważ daje młodym ludziom poczucie bezpieczeństwa i oparcia o stabilną strukturę, która „nie zniknie”, gdy jeden z elementów zawiedzie. Widok dorosłych, którzy dla dobra młodzieżowego pomysłu potrafią zburzyć instytucjonalne silosy i usiąść przy jednym stole, jest dla młodych najsilniejszym dowodem na to, że ich głos jest traktowany priorytetowo. Sprawczość rozwija się tu

w oparciu o różnorodność perspektyw – młodzi uczą się, że skuteczne działanie wymaga łączenia różnych światów i kompetencji. Proces ten, prowadzony od diagnozy potrzeb aż po wspólną ewaluację sukcesów i porażek, daje poczucie kompletności projektu.

Rola dorosłych w tym układzie polega na modelowaniu współpracy i wspieraniu w działaniach, w uzgodnieniu z młodymi osobami. Opiekunowie z różnych instytucji muszą pokazać młodzieży w praktyce, jak wygląda sztuka kompromisu, podziału zadań i wspólnego brania odpowiedzialności. Dorośli stają się tu zespołem mentorów, którzy zapewniają ciągłość procesu – wspierają młodych, gdy dopada ich kryzys w połowie drogi, i pilnują, by ewaluacja nie była sądem nad błędami, lecz wspólną refleksją nad tym, czego cały ten zespół się nauczył.

Inspiracją lokalnym modelem interwencji opracowanym w ramach programu Bardzo Młoda Kultura:

Więcej na stronie www: <https://nck.pl/dotacje-i-stypendia/dotacje/programy-dotacyjne-nck/bardzo-mloda-kultura/o-programie>

Miejsce dla młodych **(Otwarta przestrzeń integracyjna)**

Model ten definiuje placówkę jako „trzecie miejsce” (pomiędzy szkołą a domem) o charakterze otwartej świetlicy lub klubu typu „drop-in”, zaprojektowaną z myślą o maksymalnej dostępności i komforcie socjalnym. Przestrzeń ta jest funkcjonalnie podzielona na strefy aktywności: pomieszczenia do pracy cichej i zespołowej oraz, co kluczowe, jest tam zaplecze kuchenne, umożliwiające przygotowanie ciepłego posiłku, co zaspokaja podstawowe potrzeby bytowe i buduje domową atmosferę. Istotą działania tego miejsca nie jest realizacja sztywnego programu

edukacyjnego, lecz „bycie otwartym”; młodzież korzysta z infrastruktury w sposób elastyczny, bez konieczności wcześniejszych zapisów czy deklaracji członkowskich, samodzielnie lub w grupach *ad hoc* decydując o tym, jak zagospodaruje swój czas.

Taka formuła działania jest fundamentalna dla rozwoju podmiotowości, ponieważ zwraca młodym ludziom kontrolę nad ich czasem i przestrzenią. Sprawczość nie jest tu wymuszona zadaniami projektowymi, lecz rodzi się organicznie z wolności wyboru; młody człowiek sam decyduje, czy przychodzi, by się uczyć, zorganizować turniej gier, czy po prostu zjeść i odpocząć (realizując potrzebę „Resetu”). Poczucie bycia „u siebie”, wynikające z możliwości swobodnego gospodarowania kuchnią czy salą, buduje naturalną odpowiedzialność za mienie i wspólnotę, przekształcając użytkownika z biernego konsumenta oferty w aktywnego współgospodarza miejsca.

Rola dorosłego (animatora) ulega tu radykalnej transformacji z pozycji „instruktora-organizatora” na pozycję „dyskretnego rezydenta”. Animator, rezydujący zazwyczaj w wydzielonym biurze, nie narzuca swojej obecności w przestrzeni wspólnej, lecz pozostaje w stanie „aktywnego czuwania”. Jego zadaniem nie jest animowanie zabaw, lecz dbanie o bezpieczeństwo ramowe i reagowanie wyłącznie na inicjatywę młodzieży – służy pomocą, radą lub mediacją tylko wtedy, gdy zostanie o to poproszony. Taka postawa – dostępności bez inwazyjności – buduje głębokie zaufanie i pozwala młodzieży testować swoją samodzielność w bezpiecznych warunkach, ze świadomością, że w sytuacji kryzysowej wsparcie dorosłego jest na wyciągnięcie ręki.

Inspiracja Pracownikami Młodych w Krakowie

Więcej na stronie www: <https://mlodziez.krakow.pl/pracownie-mlodych/>

PRACOWNIA DIALOGU OBYWATELSKIEGO

Forma ta stanowi ustrukturyzowany program wsparcia kompetencji obywatelskich i rzeczniczych, w którym zorganizowane zespoły młodzieżowe – a nie instytucje – przejmują rolę gospodarzy debaty publicznej. Mechanizm opiera się na procesie, w którym młodzi ludzie samodzielnie identyfikują palące dla nich problemy, a następnie, przy wsparciu warsztatowym, przygotowują merytoryczne wystąpienia, panele dyskusyjne lub wysłuchania publiczne. Celem działania nie jest sama dyskusja, lecz skuteczne wniesienie młodzieżowej perspektywy do oficjalnej agendy lokalnej. Jest to szkoła samorzecznictwa, gdzie młodzież uczy się artykułować swoje interesy językiem zrozumiałym dla administracji i decydentów, przekuwając postulaty w konkretne propozycje rozwiązań.

Działanie to buduje podmiotowość polityczną i społeczną, ponieważ leczy z poczucia bezradności wobec „systemu”. Młodzi ludzie, często wykluczeni z procesów decyzyjnych, doświadczają tutaj sprawczości najwyższego rzędu – stają się równorzędnymi partnerami w rozmowie z władzą. Proces ten uczy, że zmiana rzeczywistości wymaga nie tylko słuszności argumentów, ale także przygotowania merytorycznego i umiejętności budowania koalicji. Sprawczość realizuje się tu poprzez przełamanie bariery milczenia: młody człowiek odkrywa, że jego głos nie musi być głosem ignorowanym, lecz może stać się głosem eksperckim, wpływającym na kształt lokalnego prawa czy budżetu.

Rola dorosłego opiekuna w tym procesie jest rolą „stratega z tylnego siedzenia” i „dyplomatycznego łącznika”. Opiekun nie występuje w imieniu młodzieży – nie zabiera głosu na spotkaniach z burmistrzem czy radą miasta, oddając scenę młodym liderom. Jego zadaniem jest praca u podstaw: wsparcie metodyczne w przygotowaniu argumentacji, trening wystąpień publicznych oraz logistyczne „otwieranie drzwi” do gabinetów decydentów. Dorosły używa swojego autorytetu i kontaktów jedynie po to, by zagwarantować, że spotkanie się odbędzie, a młodzież zostanie potraktowana

z należytą powagą. Jest gwarantem proceduralnego bezpieczeństwa, dbającym o to, by zderzenie z dorosłymi nie zgasiło zapału młodych aktywistów, lecz stało się dla nich lekcją demokracji lokalnej w praktyce.

Inspiracja działalnością rad młodzieżowych (ale bez politycznego kontekstu).

Więcej na stronie www: <https://civispolonus.org.pl/obszary-dzialania/mlodziezowe-rady>

Oklaski dla Młodzieży!

Młodzież nie czeka na oficjalne pozwolenie – jest naturalnie aktywna, a jej energia nieustannie poszukuje ujścia, dryfując w stronę oddolnych, często niewidocznych dla systemu inicjatyw. Młodzi ludzie, pomimo barier, szukają swoich szans na sprawczość i przestrzeni, w których mogą zaznaczyć swoją obecność. Wyzwanie, przed którym stoimy, nie polega więc na sztucznym aktywizowaniu biernych młodych osób (bo raczej tacy nie są), lecz na mądrym „przejęciu” i wsparciu tych, którzy są i działają. Stworzenie im partnerskich warunków to strategiczna inwestycja w Polskę lokalną, która zasilana ich innowacyjnością, świeżym spojrzeniem i zapałem, ma szansę zyskać na ich pomysłach i energii.

Podobają się ci te pomysły? Bierz, korzystaj, zmieniaj i działaj!

Lokalna sprawczość młodzieży. Sceny i praktyki



INSTYTUCJA KULTURY
WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



Wydawca

Małopolski Instytut Kultury w Krakowie
30-233 Kraków, ul. 28 lipca 1943 17c
tel. 12 422 18 84, www.mik.krakow.pl

Dyrektor

Tomasz Włodarski

Tekst

Piotr Knaś

Koordinacja projektu

Tomasz Adamski, Małgorzata Hordyniec

Redakcja i korekta

Martyna Tondera-Łepkowska

Układ typograficzny, skład i łamanie

Anna Papiernik

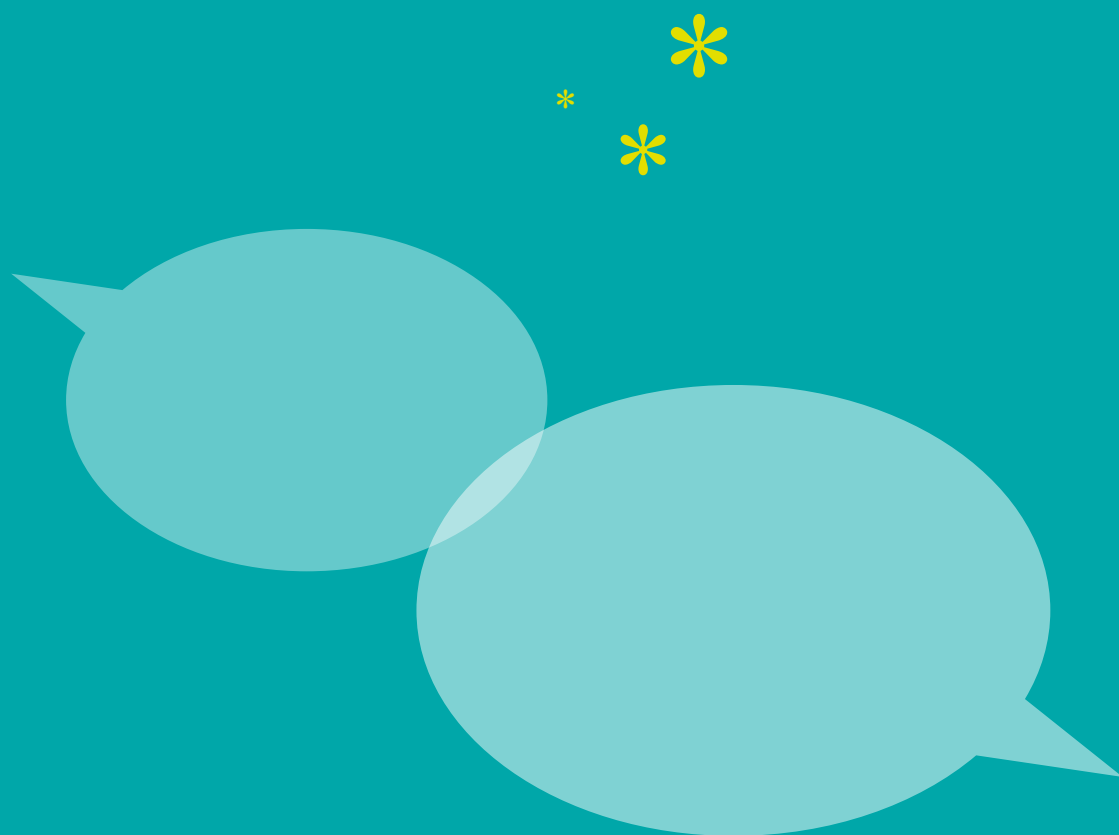
Kraków 2025

ISBN wydania online 978-83-67862-34-9

Publikacja nieprzeznaczona do sprzedaży, dostępna na międzynarodowej licencji

Creative Commons: Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne –

Na tych samych warunkach 4.0 (CC BY-NC-SA 4.0).



ISBN wydania online 978-83-67862-34-9